

# Czy Polska będzie nowymi Węgrami?

26 września 2015

Dziennikarz niemieckiej gazety „Die Zeit” Malte Henk opublikował na swoim profilu na „Twitterze” mapę w języku arabskim. Widać na niej, że nowa fala uchodźców będzie przedostawać się do Niemiec przez Polskę i Ukrainę. Jak poinformowało Polskie Radio, Malte Henk nie może ręczyć za jej autentyczność. Dziennikarz zastrzegł, że mapka została mu pokazana przez grupę syryjskich uchodźców z obozu na greckiej wyspie Kos. Zawiera ona nową trasę imigrantów, która teraz będzie przebiegała przez Bułgarię, Rumunię, Ukrainę (Zakarpecie) i Polskę do Niemiec. „Polska będzie nowymi Węgrami? Syryjscy uchodźcy mają nową trasę” – pisze reporter niemieckiego tygodnika „Die Zeit”. Alternatywne trasy pojawiają się związku z uszczelnieniem granic przez Węgry. Obecnie uchodźcy próbują przedostać się do Unii Europejskiej przez Chorwację i Słowenię, ale kraje Europy Środkowej i Wschodniej obawiają się, że imigranci, którzy zmierzają do Niemiec, mogą wybrać inne trasy. Rafał Baczyński-Sielaczek z Instytutu Spraw Publicznych uważa, że najsłabszym ogniwem alternatywnej trasy będzie Ukraina. „Wyczerpana konfliktem na wschodzie kraju oraz słaba gospodarczo prawdopodobnie nie będzie w stanie uszczelnić granicy” – powiedział ekspert. Na Ukrainie już dochodziło do podobnych precedensów. Przedwczoraj ukraińscy pogranicznicy poinformowali o zatrzymaniu na lotnisku w Kijowie drużyny piłkarskiej z Nigerii, która rzekomo udawała się na mecz do obwodu zakarpackiego. „Podczas kontroli dokumentów okazało się, że lotem Stambuł-Kijów przybyła dwunastoosobowa drużyna piłkarska z Nigerii. Wyjaśniono, że nikt nie czekał na „zespół” na terytorium Ukrainy i nie planowano w dzień jego przylotu meczu” – podano w komunikacie Państwowej Służby Granicznej Ukrainy. To nie pierwszy przypadek zatrzymania „nietypowych” gości na lotnisku

w Kijowie w ostatnim czasie. Wczoraj ukraińscy pogranicznicy zatrzymali również irańskiego snajpera z „kapciami umożliwiającymi bezszelestne poruszanie się”, który rzekomo zamierzał przyłączyć się do donbaskich powstańców.

Na Węgrzech, w Czechach i na Słowacji pojawiają się inicjatywy, których celem może być wyjście z Unii Europejskiej. Kryzys migracyjny spowodował, że objawiło się prawdziwe oblicze UE jako organizacji wymuszającej na krajach członkowskich aby postępowały wbrew woli ich mieszkańców, a nawet polityków. Naturalną odpowiedzią na ten stan rzeczy są liczne głosy o wyjściu z UE. Zarządzenie przez Niemcy przymusowej relokacji nielegalnych islamskich imigrantów wbrew woli krajów członkowskich dla wielu było szokiem. Polski rząd szybko skapitulował zdradzając kraje Grupy Wyszehradzkiej i poparł plany Niemiec. Prasa w Czechach czy na Słowacji nie pozostawiła na Polakach suchej nitki twierdząc, że polska zdrada jest czymś typowym. Bezpośrednim skutkiem decyzji o przymusowym przyjmowaniu islamistów jest fala niechęci do UE, która objawia się nawet nawoływaniami do secesji z tej organizacji. W Czechach pod petycją o referendum w sprawie wyjścia z UE w kilka dni podpisało się 52 tysiące osób. Zatwierdzenie przez Unię obowiązkowych kwot tak zwanych uchodźców jest traktowane jako pogwałcenie suwerenności kraju. Niektórzy porównują to do zdarzeń z 1939 i 1968 roku. Podobne inicjatywy pojawiły się też na Słowacji. Robert Fico, premier Słowacji, powiedział wprost, że jeżeli Unia Europejska ma odtąd opierać się na przyjmowaniu pod naciskiem większością głosów bzdurnych i niebezpiecznych pomysłów, to nie warto w niej pozostawać. Zaskarżono też procedurę głosowania w sprawie uchodźców do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Na Węgrzech na temat ewentualnego wyjścia z UE wypowiedział się przewodniczący tamtejszego parlamentu László Kövér. Oświadczył on, że istnieje poważny problem funkcjonowania UE. Narzucanie innym obcych wartości i zmuszanie do zmiany składu etnicznego państw, zdaniem węgierskich polityków, jest wystarczającą przyczyną, aby rozważyć kwestię swojej przyszłości w UE.

Oczywiście w Polsce panuje nadal propaganda sukcesu i politycy używają nawet jako rzekomo obraźliwego epitetu, jakby ktoś kto chce suwerenności i niepodległości własnego kraju, był szalony. O UE mówi się tylko dobrze, albo wcale i nikt nie zauważa tego, że po „anszlusie” Polska straciła kilka milionów obywateli, a już w przyszłym roku dopłacimy do UE aż 9,5 mld złotych więcej niż odzyskamy. Być może w Polsce też uda się kiedyś obudzić społeczeństwo tak jak ma to miejsce u naszych południowych sąsiadów, ale na razie nic na to nie wskazuje.

Szlak bałkański wciąż jest oblegany przez migrantów z Bliskiego Wschodu, Azji i Afryki, których tysiące każdego dnia chce dotrzeć do bogatych krajów Unii Europejskiej. Według austriackiej policji ostatniej nocy (24/25 września) granicę węgiersko-austriacką przekroczyło ok. 4,5 tys. uchodźców. To jedna z wyższych liczb odnotowanych w ciągu ostatniego tygodnia – ocenia AFP. W czwartek na granicach austriackich pojawiło się ogółem ok. 7,5 tys. migrantów, choć spodziewano się 10 tysięcy. Większość kontynuuje podróż w kierunku Niemiec. Napływ uchodźców na Węgry w czwartek to ponad 8 tys. osób, a więc nieco mniej w porównaniu do zarejestrowanej w środę rekordowej liczby ponad 10 tys. migrantów – poinformowała węgierska policja. Z powodu zamknięcia 15 września granicy węgiersko-serbskiej przybywają oni prawie wyłącznie od strony Chorwacji. Władze w Zagrzebiu ogłosiły w piątek, że dzień wcześniej przybyło do Chorwacji 8,5 tys. migrantów, co w sumie daje 55 tys. uciekinierów, którzy przedostali się do kraju od połowy września. Napływ uchodźców nie ustaje także na przejściach między Macedonią i Grecją, gdzie dziennie zjawia się 3-4 tys. osób, które następnie podążają w kierunku Serbii. Serbski Czerwony Krzyż odnotował także wzrost liczby migrantów przybywających z Bułgarii, choć to rzadziej wybierana przez uchodźców trasa. 22 września w głosowaniu ministrów spraw wewnętrznych państw UE większością głosów przyjęto propozycję Komisji Europejskiej w sprawie rozlokowania 120 tys. migrantów w krajach Unii. Przeciw tym planom głosowały Węgry, Czechy, Rumunia i Słowacja.

Już 63 proc. Niemców uważa, że kryzys wokół sprawy uchodźców bardzo silnie lub silnie zagraża spójności Unii Europejskiej, podczas gdy 34 proc. respondentów jest zdania, że zagrożenie to nie jest duże lub że wcale nie istnieje – wynika z opublikowanych w piątek przez niemiecką telewizję publiczną ZDF wyniki najnowszej edycji jej sondażu Politbarometer. W sondażu przeprowadzonym dwa tygodnie wcześniej odsetek osób dostrzegających bardzo silne bądź silne zagrożenia dla spójności UE wynosił 55 proc. Pogląd, iż Niemcy poradzą sobie z rosnącą liczbą uchodźców podziela obecnie 57 proc. respondentów, a przeciwnego zdania jest 40 proc. W poprzednim sondażu optymizm w tej sprawie deklarowało 62 proc. ankietowanych. Wprowadzenie przez kilka państw, w tym Niemcy, kontroli na swych granicach z krajami UE popiera 78 proc. respondentów, a tylko 19 proc. jest temu przeciwnych.

Austriacki parlament uchwalił w piątek reformę konstytucyjną, która zezwala władzom centralnym na narzucenie gminom przyjęcia imigrantów w liczbie sięgającej 1,5 proc. ich ludności. Nowe przepisy przyjęto większością kwalifikowaną dwóch trzecich głosów. AFP podała, że nowe prawo ma obowiązywać od 1 października do końca 2018 roku, a poprzez jego wprowadzenie rząd zamierza zmusić do przyjęcia imigrantów gminy, które nie chcą podporządkować się dotychczasowym kwotom proponowanym na zasadzie dobrowolności. Pułap 1,5 proc. może zostać spełniony, jeśli kryzys migracyjny będzie się nasilał. W praktyce nowe przepisy pozwolą na to, że władze państwowe będą mogły umieszczać imigrantów w należących do nich ośrodkach na terytorium całego kraju, a władze samorządowe nie będą mogły się temu przeciwstawić w żaden sposób, na przykład w drodze lokalnych przepisów o zagospodarowaniu przestrzennym. Nowe przepisy wymagały poprawki do konstytucji, która w federalnej Austrii bardzo ściśle rozgranicza prerogatywy władz lokalnych i centralnych.

Federalny rząd Niemiec będzie wypłacać uchodźcom po 670 euro miesięcznie i finansować mieszkania – pisze „Bloomberg”.

Oczekuje się, że do kraju w tym roku przybędzie około 800 tysięcy uchodźców. Kanclerz Niemiec Angela Merkel oświadczyła, że wydatki państwowe mogą rosnąć, jeśli liczba przybyszów przekroczy szacunki – informuje RIA Novosti. Około 3,7 miliarda euro ze środków federalnych będzie przekazane do dyspozycji ziem związkowych i władz lokalnych, by pomóc im w przezwyciężeniu trudnej sytuacji w związku z nowym napływem uchodźców. Decyzja zostanie zatwierdzona 29 września i wejdzie w życie 1 listopada po przyjęciu przez parlament. Merkel oświadczyła, że regiony obecnie mają ogromne problemy, dlatego należy sprawiedliwie rozłożyć ciężar z rządem federalnym. Kanclerz jest przekonana, że cel rządu – wspieranie zbalansowanego budżetu – nie jest zagrożony.

Serbia chce uczestniczyć w europejskim systemie kwot uchodźców, ale nie otrzymała takiej propozycji – powiedział w piątek premier Serbii Aleksandar Vučić. „Jesteśmy gotowi wziąć na siebie taką odpowiedzialność, ale nie jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, dlatego nie przyznano nam kwoty” – oświadczył Vučić po spotkaniu z komisarzem unijnym ds. Europejskiej Polityki Sąsiedztwa i negocjacji akcesyjnych Johannesem Hahnem. Premier wyjaśnił, że jego kraj uważa się za część społeczności europejskiej i chce uczestniczyć w rozwiązaniu tego problemu. Jednocześnie, według serbskiego premiera, nawet gdyby Serbii przyznano kwotę, to i tak mogłaby ona przyjąć niewielką liczbę uchodźców. W tym tygodniu szczyt UE podjął decyzję o rozdzieleniu 120 tysięcy uchodźców między kraje członkowskie wspólnoty na podstawie obowiązkowych limitów. Unia Europejska nadała Serbii status kandydata do członkostwa 1 marca 2012 roku.

Europoseł proponuje umieścić imigrantów w barakach i pozbawić ich zasiłków. Jussi Halla-aho (Prawdziwi Finowie) jest przekonany, że w wyniku takich działań ci, którzy tak naprawdę nie potrzebują ochrony, w ciągu tygodnia opuszczą Finlandię i wrócą do Szwecji, skąd przyjechali. Jak informuje YLE, poseł Parlamentu Europejskiego z partii „Prawdziwi Finowie” Jussi

Halla-aho, znany ze swojej bardzo krytycznej postawy wobec imigracji i islamu, proponuje zbudowanie w pobliżu granicy ze Szwecją osiedli baraków, gdzie ubiegający się o azyl zostaną umieszczeni na czas rozpatrzenia ich wniosków. Ponadto proponuje on pozbawić uchodźców świadczeń pieniężnych wypłacanych przez państwo. Europoseł jest przekonany, że w wyniku takich działań ci, którzy tak naprawdę nie potrzebują ochrony, w ciągu tygodnia opuszczą Finlandię i wrócą do Szwecji, skąd przyjechali. Według niego hojne świadczenia społeczne i liberalna polityka w kwestii łączenia rodzin tylko przyczynia się do niekontrolowanego wzrostu napływu uchodźców. Halla-aho był sądzony w Finlandii w 2012 roku za obrazę uczuć religijnych i podżeganie do nienawiści etnicznej.

W Lahti autobus z uchodźcami został obrzucony petardami i kamieniami. Jak informuje YLE, akcja protestu rozpoczęła się po tym, jak rozpowszechniono informację o zamiarze rozmieszczenia uchodźców na terytorium starych koszar w Hennala (jednej z dzielnic Lahti). W związku z incydentem zatrzymano jedną osobę. W Lahti na południu Finlandii demonstranci obrzucili autobus z uchodźcami petardami i kamieniami. Akcja protestu rozpoczęła się po tym, jak rozpowszechniono informację o zamiarze przemieszczenia uchodźców, których większość pochodzi z Iraku, z Torino do starych koszar w Hennala, informuje fińska YLE. W autobusie znajdowało się 49 wnioskujących o azyl, w tym rodziny z dziećmi. Protestujący obrzucili kamieniami także pracowników Czerwonego Krzyża. Nikt nie ucierpiał. Jeden z demonstrantów był ubrany w biały kostium podobny do stroju członka Ku-Klux-Klanu. Wysokiej rangi urzędnik MSW nazwał wydarzenia w Hennala „pojedynczym przypadkiem”, ale przyznał jednocześnie, że w ministerstwie panuje zaniepokojenie z powodu protestów przeciwko uchodźcom. Centrum przyjmowania uchodźców w Hennala, które zostało niedawno otwarte w przyspieszonym trybie, stanie się jednym z największych punktów rozmieszczenia wnioskujących o azyl w Finlandii. Zostało zaplanowane na 450 miejsc. Na początku przyjmie około 250 uchodźców, którzy przybyli do

Finlandii ze Szwecji i przeszli rejestrację w centrum w Torino.

Autorstwo: Sputnik (1, 6-9), admin ZnZ (2), jkl (3-5)

Źródła: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com), [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl), [Lewica.pl](http://Lewica.pl)

Kompilacja 9 wiadomości: WolneMedia.net